

Czesław Rychlicki

Tożsamość i zadania rodziny w kontekście jej współczesnych zagrożeń

Studia nad Rodziną 3/1 (4), 53-61

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Czesław RYCHLICKI

TOŻSAMOŚĆ I ZADANIA RODZINY W KONTEKŚCIE JEJ WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ

Wstęp

Według Objawienia Bożego (Ef 5,21-33) małżeństwo chrześcijańskie jest rzeczywistym odtworzeniem wewnętrznego przymierza jedności i miłości Chrystusa z Kościołem. Z tej jedności wyprowadza ono swój nadprzyrodzony charakter, na niej się ustawicznie opiera i skutecznie ją realizuje¹. Instytucja małżeńska, nie tylko w swym wymiarze sakramentalnym, ale również na płaszczyźnie naturalnego związku kobiety i mężczyzny, jest rzeczywistością świętą, jako dobry dar Stwórcy ofiarowany stworzeniu. Z woli Stwórcy małżeństwo stanowi naturalną podstawę dla rodziny, jako miejsca wychowania i kształtowania wartości. Wyniesione przez Chrystusa do rangi sakramentu małżeństwo odtwarza stosunek miłości Chrystusa do człowieka. Stąd więc niedostrzeganie w małżeństwie ani wątku sakralnego, ani jego rzeczywistości zbawczej świadczy o stosunku konkretnego człowieka do Boga, a w przypadku chrześcijanina o jego stosunku do Chrystusa i Kościoła.

Współczesna sytuacja społeczno-kulturowa, naznaczona sekularyzacją i związana z przemianami ekonomicznymi i politycznymi, stawia ciągle nowe problemy, które teologia stara się dostrzec i na miarę swoich możliwości szuka sposobów ich rozwiązania. Wśród problemów znajdują się jako ciągle aktualne te, które odnoszą się do życia małżeństwa i rodziny. Życie to podlega głębokim wpływom sytuacji, w jakich te instytucje żyją. Istnieją problemy, które dotyczą wprost małżonków i rodziny, związane z transformacją zadań i relacji rodzinnych w społeczności podlegającej ewolucji. Można tu wymienić przejawy osobiste: egoizm i hedonizm; przyczyny społeczne i ekonomiczne, które sprawiają degradację życia małżeńskiego i rodzinnego. Istnieją też zagrożenia samej instytucji małżeńskiej przez poligamię w niektórych rejonach świata, przez rozwody, cudzołóstwo i wolną miłość. Teologia, zwłaszcza teologia rodziny, mająca swój przedmiot i metodę poznania, stara się – już w punkcie wyjścia – zorientować, skąd się owe problemy wywodzą i jak im zaradzić.

¹ Por. Cz. Rychlicki, Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologiczno-dogmatyczne, Płock 1997, s. 114-126.

1. Wpływ przemian społeczno-kulturowych na rodzinę

Obserwacja sytuacji wielu rodzin może słusznie prowadzić do stwierdzenia, iż źródłem licznych problemów jest zderzenie naturalnego i chrześcijańskiego ideału małżeństwa i rodziny z konkretną sytuacją życiową. Taka świadomość musi znaleźć również krytyczną refleksję duszpasterską. Teologia chcąc aktualizować chrześcijański ideał rodziny musi ustawicznie pogłębiać refleksję nad tajemnicą Królestwa Bożego, nad jego wartościami i wymogami oraz nad poleceniem danym przez Boga człowiekowi wolnemu i odpowiedzialnemu. Jednocześnie musi ona rozwijać refleksję nad światem i aktualną sytuacją historyczną, w której mają się realizować prawdziwe wartości i konkretne życie ludzkie. Tak ujmując kwestię Adhortacja *Familiaris consortio*: „Z uwagi na to, że Boży plan względem małżeństwa i rodziny dotyczy mężczyzny i kobiety w konkretnej codzienności ich bytowania w określonych sytuacjach społecznych i kulturowych, Kościół, chcąc spełnić swoją posługę, musi dołożyć starań, aby poznać stosunki, w których urzeczywistnia się dzisiaj małżeństwo i rodzina” (n. 4).

Wpływ środowiska bywa zarówno pozytywny jak i negatywny, co powoduje, że warunki społeczne i kulturowe oddziałują na sposób rozumienia wartości i ich realizację w rodzinach.

Jednym z przejawów takiego wpływu jest wskazywana przez Kościół personalistyczna koncepcja małżeństwa jako „zjednoczenie dwojga osób w miłości”². Taka wspólnota powstaje dzięki przymierzu miłości, które jest aktem osobowym. W nim małżonkowie „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”³. Przeciwą takiej koncepcji jest spotykana dziś dość często próba zredukowania małżeństwa do aktu czysto prawnego. Akt małżeński miałby się opierać jedynie na prawnej zgodzie małżonków. Sposób wyrażenia tej zgody jest odmienny dla różnych kultur, ale w prawodawstwie przyjmuje formę prawomocną.

Także termin „instytucja” małżeństwa przenosi w zlaicyzowanym dziś świecie punkt ciężkości na kontraktowy wymiar małżeństwa. Jest to nie tylko problem prawniczy, odzwierciedlający trudność w definitywnym wyborze między małżeństwem kontraktem, a małżeństwem instytucją. Idea kontraktu ma tę zaletę, że wyprowadza stan małżeński z wolnej decyzji małżonków, jako jego warunku, jednakże dziś termin ten nie wyraża wystarczająco wiążącego charakteru przyjętych w sposób stały obowiązków i zobowiązań. Idea małżeństwa-instytucji, sugeruje ten charakter bezpośrednio sama z siebie, chociaż nieco osłabia personalistyczny charakter związku małżeńskiego⁴.

² KDK, 48; 47.

³ KDK, 48; por. A. Mattheeuws, Les „dons” du mariage, NRT 118 (1996), s. 222-224.

⁴ V. L. Heylen, La promozione della dignità del matrimonio e della famiglia, w: G. Barauna (red.), La Chiesa nel mondo di oggi, Firenze 1966, s. 356.

Dla osiągnięcia równowagi należy uznać, że stwierdzenie jedności kontraktu i sakramentu ma funkcję pozytywną pod warunkiem, że się pamięta, iż sakramentalność nie opiera się na błogosławieństwie, ale obopólnym wyrażeniu zgody wobec Kościoła. Małżeństwo powstaje z osobowego aktu woli, na mocy którego każdy z małżonków przewyższa siebie samego w darowaniu się drugiej osobie. Jest to przynależność wzajemna i nieodwracalna, a więc nieodwołalna. Żadna władza ludzka nie może zerwać tej jedności. Pojęcie „instytucji” wyraża jasno jedność i nierozzerwalność, złączone z osobowym darem siebie dla drugiego⁵.

Z istotą wzajemnego przekazania się sobie małżonków związane jest macierzyństwo i ojcostwo. Jakkolwiek rodzicielstwo z natury swej jest potwierdzeniem miłości, to jednak nie dokonuje się ono automatycznie. Jest ono zadaniem dla obojga małżonków. „Stanowi w życiu każdego taką «nowość» i takie bogactwo, że nie można się do niego przybliżyć inaczej jak na kolanach”⁶.

Potrzeba budowania odpowiedzialnego rodzicielstwa, opartego na miłości, jest szczególnie aktualna dzisiaj. W niedawnej przeszłości Sobór Watykański II zwracał uwagę, że „miłość małżeńska bardzo często doznaje sprofanowania przez egoizm, hedonizm i niedozwolone zabiegi przeciw poczęciu”⁷. Obawa ta spotęgowała się dziś w następstwie upowszechnienia się środków antykoncepcyjnych i mentalności przeciwnej życiu (*anti-life mentality*)⁸ wśród małżonków.

Myśl o odpowiedzialnym rodzicielstwie podlega też zmaczeniu przez inne dwa przeciwstawne bodźce: odkrywanie jednoczącego znaczenia płciowości ludzkiej i jednocześnie oddalanie jej od sensu prokreacyjnego (z konsekwencją odrzucenia życia) lub poszukiwanie dziecka za wszelką cenę.

Daje się zauważyć jeszcze inny wpływ sytuacji społeczno-kulturowej na wartości i na wymogi małżeństwa i rodziny. Chodzi tu głównie o odniesienie etyczno-religijne, które pobudza do refleksji nad porządkiem stałych wartości, mieszczących się w planie Bożym zorientowanym na rodzinę.

Postęp w rozumieniu zadań małżeństwa i rodziny, a także ich realizacji według planu Bożego, nie dokona się tylko przez słuchanie Słowa Bożego. Konieczne jest także odczytywanie historii i rozumienie „znaków czasu”. Konstytucja *Gaudium et spes* głosi: „Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii tak, aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie” (n. 4).

⁵ Tamże, s. 357.

⁶ LdR, 7.

⁷ KDK, 47.

⁸ Por. FC, 30.

Wiele z problemów dotyczących małżeństwa i rodziny znajduje swoje źródło w pluralizmie interpretacji kulturowych, ponieważ obok chrześcijańskich propozycji dotyczących rodziny występują tendencje usiłujące zmarginalizować wizję chrześcijańską jako mało znaczącą, czy wręcz alienującą rodzinę i dzisiejsze małżeństwo. W tym klimacie pewnego napięcia, teologia rodziny musi ostrożnie zmierzać w kierunku umiejętnego przejścia od uznania ideału małżeńsko-rodzinnego do jego codziennego wcielania w życie, od zrozumienia wartości do ich przekazywania w konkretnych uwarunkowaniach życia codziennego. Aby to zadanie było możliwe do wykonania, potrzebne jest zwrócenie większej uwagi duszpasterskiej na samo przygotowanie do małżeństwa, wyraźniejsze uwypuklenie wartości określających życie małżeńsko-rodzinne, większe uwrażliwienie na rolę małżeństwa w realizacji misji Kościoła w świecie przez humanizację życia ludzkiego.

2. Ewangelizacja w służbie małżeństwa

2.1. Przygotowanie do małżeństwa

Okres poprzedzający małżeństwo, analogicznie do pozostałych okresów w życiu ludzkim, nie jest wolny od konfliktów i oczekiwań wyzwalanych przez problemy społeczne, ekonomiczne i kulturowe. Stąd więc ważne jest pogłębione przygotowanie kandydatów do małżeństwa, przez lepsze wzajemne poznanie oraz dobre zrozumienie stanu, do którego się przygotowują. Jako, że coraz częściej neguje się samo małżeństwo jako instytucję, do której dochodzi się przez wolny wybór i akceptuje się „wolne współżycie”, wymykające się jakiemukolwiek związkowi cywilnemu czy religijnemu, neguje się również potrzebę przygotowania do małżeństwa. Zjawisko to obejmuje coraz częściej wspólnotę chrześcijańską i wywiera wpływ na jej styl życia: mnożą się małżeństwa czysto cywilne, zawieranie ponownych związków po rozpadzie pierwszego, czy wręcz trwanie poza formalnymi związkami. W tych warunkach konieczne jest rozwinięcie duszpasterstwa przedmałżeńskiego, przekonująco broniącego instytucji małżeństwa, rozumianego jako służba autentycznej miłości mężczyzny i kobiety. Nie można przy tym zapominać, że pewien lęk przed małżeństwem, a nawet ucieczka przed nim, ma swoje motywy w obiektywnie trudnej sytuacji ekonomicznej i społecznej (bezrobocie, brak mieszkań, niepewność jutra). Źródła lęku mają też swoje korzenie kulturowe – ukazywanie instytucji małżeńskiej jako historycznie przestarzałej w odniesieniu do bogactwa relacji osobowych między mężczyzną i kobietą. Zadaniem duszpasterstwa jest więc oparcie się również na źródłach kulturowych dla wykazania zarówno błędności przekonań, jak i przedstawienia trafnych propozycji kulturowych o znaczeniu przeciwnym.

W praktycznym przygotowaniu duszpasterskim do sakramentu małżeństwa należałoby zwrócić większą uwagę na jasne wyodrębnienie treści specyficznie chrześcijańskich, a także na kontrast między logiką sakramentalną, w któ-

rej chrzest pozostaje zawsze znakiem i wyrazem wiary, i brakiem logiki w życiu, gdy chrześcijanie nie praktykujący chcą zawrzeć religijny związek małżeński⁹.

Pierwsza grupa problemów jest związana z dystansem dzielącym ideał duszpasterstwa przedmałżeńskiego i jego konkretyzację. Ideałem byłoby, gdyby przygotowanie do małżeństwa nie ograniczało się do stron zamierzających zawrzeć związek, angażowało w jakiś sposób wszystkich członków wierzącej wspólnoty, zwłaszcza osoby z duszpasterstwa rodzin (wychowanie do życia chrześcijańskiego, włączenie się w liturgię przygotowującą sprawowanie sakramentu i szeroko pojętą misję głoszenia Słowa Bożego)¹⁰. Realizacja takiego ideału napotyka na trudności wpływające z sytuacji zarówno narzeczonych, jak i odpowiedzialnych za rozwój duszpasterstwa przedmałżeńskiego.

Ze strony narzeczonych trudność polega na tym, iż często po dłuższym okresie zaniedbania w praktykowaniu wiary, rozpoczynają oni przygotowanie do małżeństwa od inicjacji chrześcijańskiej w formie katechumenalnej. Natomiast w przygotowaniu duszpasterskim spotyka się często przewagę elementów psychologicznych, medycznych, antropologicznych nad ewangelizacyjnymi, co wpływa niewątpliwie na duszpastersko zbyt bierny udział narzeczonych w kursach przygotowujących do małżeństwa.

Inna seria problemów duszpasterskich związana jest – jak powiedzieliśmy – z kontrastem między logiką sakramentu jako znaku chrześcijańskiego życia i wyrażenia wiary, a brakiem logiki w życiu ochrzczonych nie wierzących, pragnących poślubić się w Kościele.

Jak rozwiązać taki problem? Najczęściej zmierza się do rozwiązania go w kluczu sakramentalności, sprowadzając sprawę do pytania o dopuszczenie czy niedopuszczenie narzeczonych do sakramentu małżeństwa. Tymczasem istota problemu wydaje się być związana z samą ewangelizacją. Obserwacja działań duszpasterskich wskazuje na dysproporcję między dużym wysiłkiem duszpasterskim czynionym w kierunku usakramentalnienia małżeństwa i stosunkowo ograniczonym działaniem na rzecz ewangelizacji. Istnieje również duża dysproporcja między wysiłkiem duszpasterskim skierowanym na katechizację, a działaniem na rzecz przygotowania młodzieży do małżeństwa.

2.2. Wartości określające życie małżeńsko-rodzinne

Pośród istotnych zadań duszpasterskich na rzecz rodziny należy podkreślić konieczność odkrycia wartości określających sytuację małżeńsko-rodzinną, streszczających się w miłości. Jest to zawsze podstawowa wartość w małżeń-

⁹ Por. D. Tettamanzi, *La famiglia via della Chiesa*, Milano 1991, s. 14-17.

¹⁰ Por. G. Fregni, *Catecumenato e iniziazione cristiana dei fidanzati*, w: *Evangelizzare il matrimonio*, Roma 1975, s. 217-222.

stwie, chociaż jej rozumienie i realizacja dokonuje się w różny sposób w różnych kulturach. W niektórych kręgach kulturowych pojęcie współzycia małżeńskiego jest zbyt urzeczowione i pozostaje w relacji do aktów fizycznych. W kulturze zachodniej jest wysoko ceniony charakter osobowy miłości, chociaż nie jest on pojmowany jednoznacznie. Jedni podkreślają racjonalny charakter miłości, przyznając prymat prokreacji, ale akcentując też duchową wspólnotę małżonków; inni kładą nacisk przede wszystkim na samą prokreację, podkreślając udział ciała i ducha ludzkiego w dialogu miłości. Wobec wielu nieporozumień i błędów w pojmowaniu miłości zachodzi potrzeba odpowiedzialnego określenia wartości budujących sytuację małżeńsko-rodzinną. Zadaniem duszpasterstwa, w które powinny być włączone szerokie kręgi takich parafialnych wspólnot, jak na przykład Stowarzyszenie Rodzin Katolickich czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, jest ukazywanie w pełnym świetle prawdziwej miłości z jej rozlicznymi przejawami w życiu małżeńskim. Z tego powodu istnieje nagła potrzeba, by małżonkowie i rodziny chrześcijańskie dawały autentyczne świadectwo o miłości oblatywnej, wiernej i płodnej¹¹.

Mówimy o miłości oblatywnej, gdyż miłość małżeńska osiąga swoje pełne bogactwo we wzajemnym darowaniu siebie. Taka miłość zakłada, że dwie osoby obdarzone rozumem i rozwiniętym życiem duchowym są zdolne do prawdziwej relacji osobowej, ożywionej wzajemnym zrozumieniem, szacunkiem miłości i gotowością służenia drugiemu. Nic więc dziwnego, że teologia ustawa naturalną miłość małżeńską w relacji do miłości Bożej w Chrystusie. Przez łaskę uświęcającą i miłość Chrystus odnowił i udoskonalił miłość małżeńską. Przez miłość małżonków życie powinno się stawać darem, na podobieństwo miłości Chrystusa, który ofiarował siebie za innych. W tym zestawieniu miłość małżeńska nie staje się czystym uniesieniem duchowym ani ucieczką od ciała; jest ona aktem sublimowanym i jednoczącym, który przenika całe życie i doskonalą się przez realizację¹².

Przeniósłszy spojrzenie z ideału miłości na konkretną sytuację łatwo można zauważyć, że tylko w tym ideale mogą znaleźć rozwiązanie trudności związane z konfliktem pokoleń, z feminizmem, trudności rodzinne i małżeńskie wypływające z agresywnej miłości egoistycznej, usiłującej sprowadzić drugą osobę do poziomu rzeczy. Miłość oblatywna jest wartością decydującą o promocji ludzkiej, jest podstawą służby małżonków na rzecz społeczeństwa. Służba ta opiera się głównie na rozwijaniu wartości we własnym środowisku rodzinnym, które powinno się wielkodusznie otwierać na służbę i solidarność ze społeczeństwem¹³.

¹¹ Por. W. Góralski, Problem wymiaru prawnego miłości małżeńskiej, w: J. Krukowski (red.), *Kościół i prawo*, Lublin 1993 t. XI, s. 137n.

¹² Por. KDK, 49; HV, 9.

¹³ Por. FC, 43.

Oblatywny charakter miłości małżeńskiej wyraża się w miłości płodnej, która przekracza samych małżonków i realizuje się w zrodzonym potomstwie. W optyce chrześcijańskiej miłość płodna jest jednoznacznie pojmowana jako służba życiu. Dziecko jest znakiem i owocem miłości małżeńskiej¹⁴. W sytuacji wzrastającej dziś w społeczeństwie niechęci do programowania życia, co prowadzi często do jego eliminowania, zachodzi potrzeba odrzucenia opinii, według której dziecko jest „ciężarem”, i powrócenia do wiary, że jest ono darem Boga. Ponowne uświadomienie sobie tej wartości ma znaczenie również społeczne i polityczne. Rodzina bowiem, zarówno w swoim kręgu, jak i w grupie innych rodzin, jest powołana do podejmowania zadań służebnych wobec rodzin zagrożonych, ubogich, wielodzietnych, powołana jest do otwierania własnego domu i serca rodzinom potrzebującym pomocy. Ponadto powinna zabiegać o to, by prawo i instytucje państwowe „nie tylko nie naruszały praw i obowiązków rodziny, ale by je popierały i pozytywnie ich broniły”¹⁵.

Wobec pogłębiającej się sekularyzacji, która odrzuca ściśle religijne i transcendentne znaczenie miłości małżeńskiej, zachodzi potrzeba odnowy miłości. Miłość nowa, o której mówi Encyklika *Humanae vitae* (n. 8), to miłość otrzymana przez małżonków w darze od Stwórcy w sakramentalnym spotkaniu. Świadczenie o tej nowej miłości przez małżonków chrześcijańskich i ich rodziny jest jedną z najważniejszych dziś form ewangelizacji. Zadaniem duszpasterskim pozostaje więc troska o pobudzenie małżeństwa i rodziny do przyjęcia stylu ewangelicznego, charakteryzującego się świadomością daru otrzymanego od Chrystusa.

Podkreślanie znaczenia miłości małżeńskiej jest uzasadnione głębokim przekonaniem, iż jest ona duszą życia rodzinnego. Miłość małżeńska w rodzinie chrześcijańskiej stanowi żywą zasadę wzmacniającą i ożywiająca całą sieć relacji małżeńskich i rodzinnych. Bez autentycznej miłości małżeńskiej sama instytucja małżeństwa byłaby duchowo martwa. Struktura małżeństwa i rodziny potrzebuje miłości małżeńskiej jako swego ducha, który potrafi zawsze powstać z kryzysów życia.

2.3. Moralność humanizująca człowieka

Troska Jana Pawła II wyrażona w Encyklice *Redemptor hominis* o to, by cała sytuacja życiowa odpowiadała prawdziwie godności człowieka¹⁶, odnosi się w sposób szczególny do małżeństwa i współczesnej rodziny. Nie można przemilczeć faktu, że wiele osób wierzących odrzuca dziś mniej lub bardziej jawnie podstawowe normy moralne, także dotyczące etyki życia seksualnego.

¹⁴ Por. KDK, 50.

¹⁵ FC, 44.

¹⁶ Por. RH, 14; KDK, 38.

Ta sytuacja przynagla do jasnego określenia norm małżeńskiej etyki seksualnej. W zakresie życia seksualnego ukształtowały się dwie różne antropologie. Jedna z nich czyni z życia seksualnego przedmiot, którym człowiek może rozporządzać w sposób całkowicie dowolny, druga ujmuje sferę seksualną jako wartość osobową, włączoną w realizację Bożego planu stworzenia i odkupienia. Pierwsza koncepcja przyczynia się do szukania rozwiązań technicznych, druga zaś ma oddziaływanie wychowawcze, na przykład w podejmowaniu odpowiedzialności za problem regulacji poczęć¹⁷. Antropologiczna koncepcja Kościoła staje po stronie człowieka realizującego swoją integralność i powołanie¹⁸. Kościołowi zależy na znalezieniu równowagi także w tym wrażliwym obszarze życia małżeńsko-rodzinnego i dlatego nie popiera on żadnej z krańcowych koncepcji, które chciałyby etykę małżeńską zredukować do etyki seksualnej, bądź też sferę seksualną pomniejszyć lub wyeliminować. Byłoby błędem zacieśniać moralność małżeńską jedynie do obszaru płciowości, skoro jest ona otwarta na inne wartości i wymogi życia małżonków i rodziny. Ale byłoby również błędem minimalizowanie jej czy eliminowanie.

W tej sytuacji powstaje obowiązek obrony przed zamieszczeniem w zakresie wartości. Spoczywa on na kręgach szeroko pojętego duszpasterstwa rodzin. Jedną z naczelnych norm tego duszpasterstwa musi być nierozdzielność miłości do prawdy i miłości do konkretnej osoby. Zasada ta jest kluczem do prawidłowego działania duszpasterskiego i zrozumienia małżonków w ich konkretnej sytuacji życiowej. Za nieprawidłowości sytuacji małżeńsko-rodzinnej nie można obwiniać samych tylko małżonków, ale również tych, którzy w różnych dziedzinach życia (lekarze, naukowcy, nauczyciele, ekonomiści, politycy) nie pomagają w rozwiązaniu całego zespołu problemów środowiska domowego. Zrozumienie trudnej sytuacji małżeńsko-rodzinnej nie może jednak zakrywać prawdy. Pomoc niesiona osobie kochanej musi prowadzić do otwierania jej na prawdę. Wymaga to ciągłego wychowywania człowieka do odwagi życia w prawdzie i umiłowania prawdy¹⁹. Na tym polega budowanie nowego humanizmu, w czym każdy odpowiedzialny człowiek ma do spełnienia swoją określoną rolę. Wysiłek ten znajduje swój wyraz w badaniach naukowych, w planowaniu i urzeczywistnianiu współżycia prawdziwie ludzkiego, szanującego każdą osobę ludzką. Obowiązek podjęcia tego wysiłku dotyczy również każdego człowieka wierzącego, od którego należy wymagać, by nie tylko znał moralne normy Kościoła w zakresie etyki małżeństwa i rodziny, ale również uznał motywy tych norm. Tylko taka postawa wierzących może przekonać innych i pomóc im postępować w prawdzie.

¹⁷ Por. M. da Crispiero, *Il matrimonio cristiano*, Torino 1976, s. 240-245.

¹⁸ Por. HV, 7.

¹⁹ Por. FC, 33.

Zakończenie

Refleksja nad rzeczywistością rodziny wobec współczesnych zagrożeń zwróciła naszą uwagę na konieczność duszpasterskiej pomocy rodzinie dla jej bycia podmiotem i przedmiotem zbawczej misji Kościoła w świecie. Jest to zadanie naturalne, gdyż teologia duszpasterska pozostaje włączona w działanie Kościoła, który w zależności od Chrystusa i razem z Nim głosi Ewangelię, prowadzi i ożywia wierzących w miłości. Rodzina dzięki swojej obecności w instytucjach pastoralnych może stać się punktem jednoczącym działania duszpasterskie.

Fr Czesław Rychlicki: The family's identity and tasks in the context of dangers it encounters today

The clash of a natural and Christian ideal of marriage and the family with a specific living situation, the attempt to reduce marriage to a purely legal status, the proliferation of contraceptives and anti-life mentality are the sources of numerous problems the family encounters today.

In the face of those numerous problems pastoral care should be focused on preparing to marriage, emphasising the values determining the family and marriage life, and on making people more sensitive to the role of marriage in accomplishing the mission of the Church in the world by making man's life human.